



PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

BSA I -021 - 154/11

Do druku nr 4439

Warszawa, dnia 12.08.2011 r.

SEKRETARIAT SZEFA KS

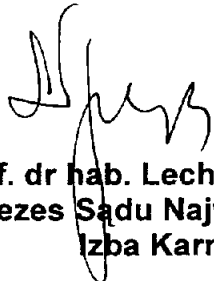
L.dz.

Data wpływu 16. 08. 2011

Pan
Lech CZAPLA
Szef
Kancelarii Sejmu

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 lipca 2011 r. nr GMS-WP-173-154/11 uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do rządowego projektu **ustawy o timeshare.**

w/z


prof. dr hab. Lech PAPRZYCKI
Prezes Sądu Najwyższego
Izba Karna

Warszawa, 10 sierpnia 2011 r.

Sąd Najwyższy
Biuro Studiów i Analiz

BSA I-021-154/11

Opinia do rządowego projektu ustawy o timeshare

Projektowana ustawa o timeshare ma na celu wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/122/WE z dnia 14 stycznia 2009 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do niektórych aspektów umów timeshare, umów o długoterminowe produkty wakacyjne, umów odsprzedaży oraz wymiany (Dz. U. UE L z 2009 r., nr 33, s. 10). Szczegółowość unormowań zawartych w dyrektywie 2008/122 w połączeniu ze specyfiką przedmiotu normowania powoduje, że wpasowanie problematyki ustawy w siatkę pojęciową typową dla polskiej cywilistyki jest zadaniem niezwykle trudnym, którego wykonanie mogłoby dodatkowo spotkać się z zarzutem niespójności aktu wdrażającego z prawem Unii Europejskiej. Nie mniej w pierwszej kolejności należy zauważyć, że tytuł ustawy nie oddaje faktycznego zakresu przedmiotowego zawartych w niej unormowań, co wynika chociażby już z art. 1 projektu, w którym obok umów timeshare wymieniono szereg innych umów podlegających rygorom projektowanej ustawy.

Wątpliwości wywołuje treść art. 9 oraz art. 10 ust. 1 projektu ustawy. Przepis art. 9 nakłada na przedsiębiorcę obowiązek przekazania konsumentowi szczegółowych informacji o przedmiocie i warunkach umowy, która ma zostać zawarta. Przepis ten precyzuje również, że dokładny zakres tego obowiązku określono w formularzach informacyjnych, których wzory stanowią załączniki do ustawy. Z kolei art. 10 ust. 1 łączy konkretny załącznik do ustawy z odpowiednią umową. Powoduje to, że przepisy art. 9 i 10 ust. 1 dotyczą de facto tego samego. Co prawda to art. 9 artykułuje obowiązek informacyjny, ale jednocześnie przesądza o sposobie jego wykonania (umieszczenie stosownych informacji na zastosowanie załącznika). Z kolei art. 10 również odnosi się do obowiązku przekazania konsumentowi stosownych informacji rozstrzygając jedynie, którym z załączników do ustawy należy posługiwać się przy zawieraniu konkretnej umowy objętej zakresem ustawy.

Analogiczne wątpliwości dotyczą zestawienia treści art. 9 i art. 10 ust. 2 projektu. Przepis art. 10 ust. 2 zasadniczo powtarza treść obowiązku wynikającego już z art. 9 projektu („przedsiębiorca jest obowiązany przekazać konsumentowi informacje, o których mowa w art. 9”) dodając jedynie, że informacje te powinny zostać przekazane na tyle wcześnie, by konsument mógł się z nimi zapoznać przed zawarciem umowy.

Należy zatem rozważyć usunięcie z art. 9 odniesień do standardowych formularzy informacyjnych. Wówczas przepis art. 9 mógłby mieć przykładowo następujące brzmienie: „Przed zawarciem umowy [...] przedsiębiorca jest obowiązany przekazać konsumentowi szczegółowe informacje dotyczące takiej umowy zgodnie z wymogami określonymi w niniejszej ustawie”. Ewentualnie należy rozważyć rezygnację z art. 9 (przy wprowadzeniu stosownych zmian w treści art. 10 oraz dostosowania odwołań do art. 9 w innych przepisach ustawy).

W kontekście celów ustawy oraz wdrażanej dyrektywy, dotyczących zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów, dyskusyjne jest unormowanie art. 20 ust. 2 projektu. Przepis ten, jak wynika to z uzasadnienia projektu, nawiązuje do treści załącznika nr 2 do dyrektywy 2008/122. Pozwala na dokonanie waloryzacji rat z tytułu umowy o długoterminowy produkt wakacyjny „w celu utrzymania ich realnej wartości”. Przepis ten ogranicza się do przyznania przedsiębiorcy uprawnienia do wprowadzenia do umowy o długoterminowy produkt wakacyjny klauzuli pozwalającej na waloryzację rat. Jednocześnie przedsiębiorca nie jest zobligowany do określenia zasad ewentualnej waloryzacji. Wydaje się, że z perspektywy interesów konsumentów lepszym rozwiązaniem, od opisanej w uzasadnieniu projektu możliwości kontroli sądowej postanowienia pozwalającego waloryzować wartość rat na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., byłoby zobowiązanie przedsiębiorcy do określenia zasad waloryzacji oraz nałożenie obowiązku przedstawiania konsumentowi odpowiednich wyliczeń, uzasadniających podniesienie wysokości raty.